Nr. 154 Kraków, sobota 7 lipca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Widoki żniw w Galicyi.

Rozruchy w Witkowicach. — Katastrofa w kopalni w Pietwałdzie. — Czesko-słowacka brygada na rosyjskim froncie. — Atak łodzi podwodnych na amerykańskie transporty wojsk.

Z wojska polskiego.

Po informacyach i komentarzach „D. W. Ztg.".

Onegdaj podaliśmy w streszczeniu dłuższy artykuł urzędowej „D. Warsch. Ztg.", zawierający zapowiedź rozszerzenia skali działania oficerów polskich w obozach ćwiczeń oraz podkreślający w paru miejscach, że akcya obozowa nie ma na widoku żadnych celów germanizacyjnych w stosunku do wojska polskiego.

Artykuł oficyalnego dziennika wyraźnie zaznaczał na czele, że odpowiada na podnoszone w ostatnich czasach zarzuty.

Pewna potrzeba wglądnięcia w budzące wątpliwości stosunki polskich i obcych instruktorów — nastręczyła się bezpośrednio skutkiem znanego naszym czytelnikom usunięcia instruktorów, pochodzących z 1 i 5 pułku Legionów (czyli z pułków, z których powstała była I brygada Piłsudskiego) względnie zwinięcia 1 i 5-go kursów wyszkolenia.

Zarządzenie to (jak widać z warszawskiego „Komunikatu Informacyjnego" Nr. 28) miało ten skutek, iż korpusy oficerskie **wszystkich** kursów wyszkolenia złożyły deklaracye, w której oświadczyły, że uważają usunięcie swoich kolegów za „uchybienie godności munduru oficera polskiego", że zarządzenie owo próbuje wprowadzić rozdźwięk pomiędzy poszczególnymi pułkami, a kursami wyszkolenia, i zdolne by było spowodować zdyskredytowanie pozostałych kursów wyszkolenia w opinii społeczeństwa.

W następnej części deklaracyi stwierdzają oficerowie polscy dosłownie:

„Korpus oficerski... kursów wyszkolenia stwierdza, że w pracy nad rozszerzeniem kadr i **ugruntowaniem niezależności i charakteru narodowego armii polskiej** oficerowie 1 i 5 kursu **postępowali w zupełnej zgodności z opinią innych pułków** i kursów, nie dając powodów do wyjątkowego względem nich postępowania.

Wobec powyższego oficerowie... kursu zaznaczają, że nadal bez oficerów rozwiązanych kursów pracować nie mogą".

W związku z powyższą deklaracyą oficerowie wnieśli, każdy oddzielnie, raport o przeniesienie z kursów napowrót do pułku, uważając swoje uczestnictwo w kursach za kolidujące z „sumieniem i obowiązkami narodowymi polskiego obywatela i oficera".

W motywach tej kolizyi raport przytaczał: w pierwszych dwu punktach nienormalny ustrój kursów i przewagę udzieloną w nich obcym.

Następne punkty brzmią:

„Język służbowy, jakoby polski — polskim jest tylko w teoryi, zaś kancelarye są prowadzone w języku niemieckim.

Na zgórą 1300 oficerów polskich zaledwie kilkudziesięciu jest zajętych na kursach wyćwiczenia przy kształceniu rekruta i samokształceniu.

Usunięcie nawet poddanych Królestwa Polskiego, należących do 1 i 5 pułków od pracy w obozach, uważam za umyślne uszczuplenie zdobytych 3-letnią służbą sił wojskowych Królestwa Polskiego.

Za całkowicie destrukcyjne uważam wychowywanie żołnierza bez narodowej przysięgi.

Wreszcie wojsko, jak opiewają wszystkie regulamina cywilizowanych krajów, ma kształcić przyszłych karnych obywateli kraju i patryotów, czego absolutnie obcy oficerowie wykonać nie mogą".

Rezultatem tych deklaracyi i raportów był rozkaz gen. piechoty von Beselera datowany 28 czerwca 1917, którego treść weszła w skład wywodów „D. Warsch. Ztg.".

Następny etap w tej sprawie tworzy poniższy rozkaz Komendy Legionów pod datą 29 czerwca, która, zacytowawszy rozkaz gen. Beselera, od siebie zarządza:

„Dla obozów ćwiczeń 2, 3, 4 i 6-go dostarczą personalu instruktorskiego **wszystkie** pułki piechoty **bez względu na poddaństwo**, uwzględniając kwalifikacye na instruktorów (Dla obozów 4-go i 6-go czasowo w części oficerowie fron towi i z Zaciągu do W. P.).

Dowódców baonów wyznaczy dowództwo Legionów Polskich.

Równocześnie wychodzi telefoniczny rozkaz do wszystkich pułków piechoty celem wyznaczenia oficerów na dowódców kompanii i plutonów.

Odkomenderowanie personalu instruktorskiego, podoficerów i szeregowców, bez względu na poddaństwo z wszystkich pułków piechoty, nastąpi w drodze wymiany po objęciu dowództwa baonu, kompanii i plutonu przez oficerów polskich.

Obozy ćwiczeń Nr. 1 i 5, dla których personal instruktorski dadzą również z wszystkich pułków piechoty, zestawione będą w chwili przybycia rekrutów".

* * *

Kwestya przysięgi dla wojska polskiego wchodzi podobno w stadyum definitywne.

Wedle „N. Reformy" ma rota przysięgi brzmieć:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że Ojczyźnie mojej, Polskiemu Królestwu i memu przyszłemu królowi — na lądzie i wodzie i na każdem miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że we wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier, oraz państw z niemi sprzymierz., że będę przełożonych swych i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać, jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi — Boże dopomóż!"

Przysięgę tę na razie składać będą tylko **legioniści-Królewiacy**.

Austryaccy obywatele, służący w Legionach, nie będą na tę rotę zaprzysięgani, aż do czasu ostatecznego uregulowania ich stanowiska.

Akt zaprzysiężania ma się, podobno, odbyć w Warszawie, ewentualnie już dnia 9 b. m., w którym to celu wszystkie pułki i oddziały Legionów wyślą do stolicy swoje delegacye.

Widoki żniw w Galicyi.

„Piast" donosi: Widoki zbiorów **w Galicyi środkowej** przedstawiają się niewesoło. Żyto w jednej trzeciej zmrożone, w dwóch trzecich będzie dobre. Pszenica dobra. Jęczmień, o ile jeszcze nastąpią opady atmosferyczne, będzie średni, gdy zaś będzie dalej posucha, to lichy. Po obszarach dworskich, ze względu, iż późno zasiany, już przepadł i nie będzie żniwa. Owies przepadł. Groch i bób średni. Okopowe i warzywa zależeć będą od rychłego deszczu. Słowem, gdy deszcze wnet nastąpią, zbiory będą średnie, gdy zać posucha potrzyma dalej, będą nadzwyczaj liche.

Na bydło już głód, a gdy posucha z rekwizycyą potrwają jeszcze jakiś czas, to zrujnowana już hodowla bydła zniszczoną zostanie zupełnie.

Z okolic Tarnowa donoszą: Powiedzieć sobie należy krótko i bez ogródek, że **wynik ich zapowiada się wprost przerażająco.**

Całe połacie powiatów nie będą mieć żyta ani na zasiew.

Jęczmienia i owsa niema prawie zupełnie.

Ziemia spieczona i spękana wygląda jak pogorzelisko. Sianokosy nie dały ani jednej trzeciej części normalnego zbioru.

Żywić nie będzie czem ani ludzi, ani inwentarza. Władze rozpoczęły spis zbóż na pniu, a w szczególności żyta i pszenicy.

Galicya nietylko nie wyżywi plonami u siebie zebranemi ludności, ale będzie musiała domagać się od państwa, żeby jej z innych krajów żywności dostarczono.

Żniwa budzą bardzo poważne niebezpieczeństwo z powodu braku odpowiedniego robotnika, którego niema i nie będzie.

Z Królestwa Polskiego.

Strejk górników w Zagł. Dąbrowskim.

Dąbrowska „Gazeta Polska" donosi: We wtorek rano wybuchł strejk górników na wszystkich prawie kopalniach Zagłębia okupacyi austryackiej, z wyjątkiem Redenu. Żądania robotników te same, co i podczas ostatniego strejku: poprawa ogólnych warunków aprowizacyi, lepsza jakość chleba, podwyższenie płac.

Nowym jest postulat umożliwienia nabywania obuwia i ubrania. Przebieg strejku najzupełniej spokojny.

Z Rosyi.

Socyalistyczna Rada miejska w Petersburgu.

Pet. ag. tel. donosi: Wynik wyborów do wielkiej rady gminnej miasta Petersburga jest następujący: 37 bolszewików, 54 rewolucyjnych socyalistów, 47 kadetów, 40 mienszewików, 5 socyalnych demokratów innych odcieni, 6 socyalistów ludowych.

Rozłam wśród socyalnej demokracyi.

„Gazeta Polska" (Moskwa) z 12 czerwca donosi:

Frakcya „mienszewików" rosyjskiej socyalnej demokracyi podzieliła się na dwie niezależne od siebie grupy: międzynarodowców i obrończą.

Obecnie socyalna demokracya rosyjska dzieli się na cztery frakcye: 1) „bolszewiki" (przywódcy: Lenin, Zinowjew, Łuczanarskij, Trockij), 2) „mienszewiki-międzynarodowcy" (Martow i Suchanow), 3) „mienszewiki-obrońcy" (Dan i Potriesow). 4) frakcya „Jedinstwa" (Plechanow i Dejcz).

Soc. mniejszość angielska a Rada robotnicza.

Według doniesienia „Berl. Tagebl." na kongresie rosyjskiej Rady rob. i żołn. wygłosił mowę powitalną delegat angielskiej niezależnej partyi pracy Cyon, w której zaznaczywszy, że partya powinna być właściwie reprezentowana przez Macdonalda, dał wyraz nadziei, że Rosya **nie zawrze odrębnego pokoju,** coby wyszło na szkodę międzynarodowej demokracyi, lecz że zmusi rząd angielski i francuski do pogodzenia celów swoich z celami, jakie wyłoniły się dla Rosyi skutkiem przemiany dotychczasowych stosunków.

Mowca zakończył pozdrowieniem w imieniu Trevelyansa i Ponsonby'ego, byłych ministr. an-

gielskich, którzy ustąpili z rządu, nie mogąc się godzić na materyalistyczne cele wojenne Anglii.

Egzekucye w Rumunii a Rosya.

Według „Utro Rossii" między 32 osobami, na których w Jassach wykonano wyrok śmierci, znajdował się także rumuński socyalista Wechsler, który 1 maja pomógł soc. Rakowskiemu uciec z więzienia. W Piotrogrodzie wiadomość o egzekucyach wywołała wśród członków Rady rob. i żołn. wielkie wzburzenie. „Politiken" oświadcza kategorycznie, że rząd tymczasowy nie ponosi współwiny za zaszłe fakta i że cała odpowiedzialność spada na rząd rumuński, który w ten sposób dał ujście swej żądzy zemsty. Oddzielenie wojsk rosyjskich od rumuńskich i pozostawienie obrony frontu mołdawskiego wyłącznie armii rumuńskiej uważają niektóre koła jako objaw naprężonych stosunków między Rosyą a Rumunią.

Rozruchy w Witkowicach.

5 zabitych, 10 rannych.

Biuro koresp. donosi: Dowiadujemy się, że komisya, w której skład wejdą przedstawiciele odnośnych władz, uda się do Witkowic, gdzie przy udziale władz lokalnych, kierownictwa zakładów i przedstawicieli robotników zbada stan materyalny robotników, zwłaszcza także stosunki żywnościowe, poczem zda o tem sprawę urzędom centralnym.

Poseł Prokesch wyjechał do Witkowic, by wziąć udział w pogrzebie ofiar.

Prezydent ministrów dr Seidler oświadczył pos. Prokeschowi, że w dniach najbliższych wyjedzie do Witkowic komisya, złożona z wyższych urzędników, by zbadać przyczyny i przebieg zajść.

(Jak wiadomo z interpelacyi, zgłoszonej w parlamencie, w dniu 2 b. m. przyszło w Witkowicach do rozruchów, w czasie których byli zabici i ranni. Przyp. Red.)

Wiedeń, 6 lipca.

Jak donosi „Arb. Ztg." w poniedziałek zgłodniałe kobiety zagrodziły dostęp do kopalni, nie chcąc dopuścić, ażeby mężczyźni szli do nocnej szychty. Tłumy pociągnęły do kantyny, do ratusza i do budynku kopalnianego, gdzie wszędzie wybito okna. W składzie towarów wybito szyby i towary zabrano. O godz. 11 przybył oddział pułku piechoty Nr 15 pod komendą por. Terleckiego, złożony z samych młodych żołnierzy. Tłum wezwano do rozejścia się, a gdy natychmiast nie usłuchał rozkazu, rozległy się strzały. Padło 5 osób, 10 zostało ciężko zranionych. Powszechnie panuje opinia, że główną winę ponosi dyrektor generalny, który nie troszczy się, czy robotnicy otrzymują środki żywności.

Los górnika.

Katastrofa w kopalni w Pietwałdzie na Śląsku.

Uzupełniamy naszą wczorajszą korespondencyę z Pietwałdu bardziej szczegółowymi danymi:

Jak „Górnik" donosi, w piątek 29 czerwca b. r. popołudniu po godzinie trzeciej, na szybie Eugeniusza w Pietwałdzie nastąpił **wybuch**, spowodowany zapaleniem się gazów. W chwili wybuchu cała zmiana popołudniowa (przeszło 200 górników) znajdowała się w kopalni. **Rozmiary wybuchu były straszliwe.** Górnikom, znajdującym się w kopalni pogasły lampy i po ciemku ratowali się ucieczką pod szyby Jana i Henryka, połączone chodnikami z szybem Eugeniusza, który się przerabia. Na ratunek przybyły oddziały ratunkowe górników z sąsiednich szybów. — Straszliwy dym utrudniał dostęp do miejsca katastrofy. — **Za kilka godzin wydobyto dopiero pierwsze ofiary katastrofy, 10 górników** jeszcze żywych, którzy sami po ciemku podpaleni i z poszarpanem ciałem ratowali życie.

Wszystkich dziesięciu odwieziono zaraz do szpitala w Orłowej.

Brakowało trzech górników, którzy pracowali w miejscu, gdzie powstał jak się zdaje wybuch. Oddziałowi ratunkowemu udało się dopiero nad ranem o godz. 4 dnia 30 czerwca do miejsca trzech nieszczęśliwych dostać, których już wydobyto jako **trupów.**

Tak więc ofiarą katastrofy jest trzech zabitych i 10 (między tem 7 ciężko) rannych.

Dopiero przed kilkoma dniami kopalnie zwiedzał komisarz z c. k. Urzędu górniczego i prawdopodobnie nie spostrzegł, że w pokładzie Ferdynanda pracują górnicy, **wbrew przepisom w więcej jak 2% gazów.** Oprócz zwykłych lamp benzynowych, że nie mają żadnych lamp elektrycznych, które właśnie są pomocne w chwili wybuchu, aby módz się ratować, z pomocą światła elektrycznego, gdy inne światła stają się niemożliwe w takiej chwili.

W sam dzień katastrofy ogłoszonem zostało, że wskutek gazów, które coraz bardziej się wzmagały w tym pokładzie, praca okazuje się bardzo niebezpieczną. Na to uwagi nie zwracano, lecz spędzono całą załogę do pracy na niechybną śmierć. Niemożna się potem dziwić temu, że górnicy następnego dnia odmówili podjęcia pracy.

Z posiedzenia parlamentu.

Wiedeń, 6 lipca.

Izba posłów rozpoczęła dziś wielką debatę w kwestyi żywnościowej. Koło polskie wniosło interpelacyę w sprawie rekwizycyi.

Pierwszy mowca, wicepr. Udržal, krytykował stanowisko Niemców wobec pisma amnestyjnego, atakując hr. Thuna za mowę w Izbie panów. Posłowi Doberniggowi zarzucił niejasne stanowisko, atakując ten ustęp, gdzie mowca niemiecki mówił o spuszczeniu zasłony zapomnienia na fakta. Dalej mowca żądał, ażeby z kompetentnego miejsca omówiono te sprawy, by Czesi mogli wystąpić z kontrdowodami. Kwestya czeska, wyrastająca poza ramy tego państwa, stoi na pierwszym miejscu. Do intellektualnych sprawców tej wojny należą żądni hegemonii członkowie mniejszości.

* * *

Oświadczenie Stranskye'go.

Wczorajszy dzień w parlamencie poświęcony był obradom komisyjnym. Między innemi zebrała się także komisya konstytucyjna celem przeprowadzenia nieoficyalnej narady nad wnioskiem posła Redlicha, który propaguje myśl, by komisya natychmiast podjęła prace, zmierzające do reformy konstytucyi. Sensacyę wywołał poseł czeski dr Stransky, który złożył następujące oświadczenie:

Nasi wrogowie, wyzyskując austryacki problem, skonstruowali zeń jedną z kwestyi pokoju. Gdyby każdy naród mógł załatwić w domu to, co mu ten pokój ma przynieść, chętnieby to uczynił, ponieważ ta droga bądź co bądź dawałaby najlepsze gwarancye na przyszłość. Jeżeli jednak jeden naród żywi jakieś nadzieje, a spełnienie tego od lat upragnionego ideału nie jest prawdopodobne, bo silniejszy czynnik, w tym wypadku Niemcy, którzy nie chcą zrezygnować ze swego korzystniejszego stanowiska, jest temu przeciwny, to chyba niema w końcu drogi do porozumienia. — Wobec tego nie byłoby dla nas wskazanem już teraz rozpoczynać dyskusyi nad reformą konstytucyi i **wolimy odłożyć ją aż do rokowań pokojowych.**

Przeciw temu oświadczeniu bardzo ostro zaprotestowali posłowie Redlich i Schöpfer, poczem dyskusyę przerwano.

Ofenzywa rosyjska.

Czesko-słowacka brygada.

Ostatni rosyjski komunikat donosi: Dzielne wojska 4 finlandzkiej dywizyi, jakoteż **czesko-słowacka brygada** opanowały silnie umocnione nieprzyjacielskie stanowiska na wzgórzach na zachód i południowy zachód od Zborowa i umocnionej wsi Korchiłów (?), przełamawszy trzy linie nieprzyjacielskich rowów strzeleckich. — Finlandzka dywizya ujęła 1560 oficerów i żołnierzy i zdobyła 4 armaty, służące do obrony rowów. **Czesko-słowacka brygada ujęła 62 oficerów i 3150 żołnierzy i zdobyła 15 armat i wiele karabinów maszynowych,** które po większej części zwrócone zostały przeciw nieprzyjacielowi.

Odrzucenie ataków rumuńskich na froncie wschodnim.

Dzisiejszy komunikat austryacki donosi, że na południe od doliny Casinu zostały ustawione do ataku rumuńskie oddziały ogniem rozproszone. Na galicyjskim odcinku bojowym wczoraj wzmógł się ogień artyleryi. Na zachód od Zborowa odparto dzisiaj atak nieprzyjacielski.

Na innych terenach nic nowego.

Obrady parlamentu niemieckiego.

5 lipca odbyło się plenarne posiedzenie parlamentu. Przystąpiono do pierwszego czytania nowego kredytu wojennego w kwocie 15 miliardów marek.

W kołach parlamentarnych słychać, że kanclerz w sobotę zabierze głos w parlamencie.

Wojna światowa.

Dnia 4 b. m. przed południem nastąpiło **pierwsze spotkanie rosyjskich delegatów z drem Wiktorem Adlerem.** — Po południu nastąpiło pierwsze spotkanie z komitetem holendersko-skandynawskim. Dr Adler ma jutro odjechać.

Jak donosi „Corriere della Sera", równocześnie z ofenzywą rosyjską planowana jest **ofenzywa na froncie zachodnim.** „Italia" napomyka także o bliskiej ofenzywie włoskiej.

„Züricher Post" donosi z Rzymu, iż według pism włoskich spodziewane jest **wycofanie koalicyjnego korpusu ekspedycyjnego z Salonik.** — Włoskie koła przypuszczają, że przytem Venizelosowi i jego wojskom przypadnia ważna rola pomocnicza, za co koalicya będzie musiała odwdzięczyć się Grecyi koncesyami, których się nie da pogodzić z interesami Włoch.

Jak pisma niemieckie donoszą, w Amsterdamie przyszło znowu 3 lipca do **gwałtownych starć** między ludnością a policyą i wojskiem. Splondrowano kilkadziesiąt sklepów, wojsko, usiłujące przywrócić porządek, obrzucono kamieniami; padły ostre strzały, które za sobą pociągnęły wiele ofiar w zranionych. Na wielkim zgromadzeniu robotniczym mowcy domagali się na znak protestu przeciw gwałtom i niedostatecznemu zaprowiantowaniu ludności ogłoszenia powszechnego 24 godzinnego strajku. Dzienniki, mimo zaprzeczeń ze strony ministeryum wojny, podtrzymują twierdzenie, że jeden oddział wojsk, któremu kazano wystąpić przeciw demonstrantom, odmówił posłuszeństwa.

Jak podaje sekretarz marynarki Daniel, **amerykańskie transporty wojsk były dwa razy atakowane przez łodzie podwodne niemieckie.**

Pierwszy atak nastąpił 22 czerwca o godz. 11 wieczorem, wykonany przez wielkie ilości łodzi podwodnych, które zostały rozpędzone przez eskortujące kontrtorpedowce. Drugi atak odbył się w kilka dni później na inny kontyngent. Kontrtorpedowce zastosowały granaty krenkanowe, które dopiero na odległość pod wodą eksplodują. W jednym wypadku po strzale na periskop pojawiły się na powierzchni szczątki drzewa, zatem widocznie łódź podwodna została trafiona i zatopiona.

„Morning Post" donosi z Aten: **Mobilizacya** armii greckiej już się rozpoczęła.

Po ukończeniu jej **rząd grecki wezwie Bułgaryę do opuszczenia Kawalli** i okolicy.

KRONIKA.

Kraków, piątek 6 lipca.

Obchód 100-tnej rocznicy zgonu T. Kościuszki. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie miejskiego komitetu radzieckiego dla obchodu narodowego ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. Komitet ustalił **niedzielę 14 października 1917 r.,** to jest wilię 100-tnej rocznicy zgonu bohatera, jako dzień obchodu.

Wypiek chleba. Przemiana chleba zbożowego w kukurudziany odbywać się będzie stopniowo. W bieżącym tygodniu otrzymali piekarze 60 procent mąki kukurudzianej i 40 procent pszennej; w przyszłym tygodniu otrzymają pszennej mąki nawet więcej, bo 50 procent.

100.000 mieszkańców Lwowa korzysta z rządowej akcyi zapomogowej. Jak świadczą ostatnie wykazy, przedłożone przez komisye okręgowe, kierownictwu akcyę zapomogową rządu, ilość korzystających z pomocy rządowej mieszkańców przekroczyła liczbę 100.000.

Nowe wybory na Węgrzech? Wobec tego, że rząd węgierski już dwa razy został przegłosowany, postanowił nieodwołalnie rozpisać wkrótce nowe wybory.

Rozruchy w Niemczech. O zajściach w **Gliwicach** donoszą:

W tutejszych hutach żelaznych Huldschinskiego oraz w Zabrzu zaszły poważniejsze rozruchy rzekomo na tle żywnościowem. W obu miejscowościach musiało wkroczyć wojsko. Na razie panuje spokój. Komenda generalna zakazała wszelkich zebrań, któreby się mogły przyczynić do dalszego zakłócenia spokoju.

Ze **Szczecina** donoszą:

Pogłoski dotyczące wywozu artykułów spożywczych za granicę, są bezpodstawne. Podczas rozruchów nie użyto broni.

W „Dzienniku kujawskim" pojawiło się doniesienie policyi, przestrzegające przed urządzaniem zbiegowisk pod karą oddania demonstrantów pod sąd wojenny.

W **Inowrocławiu** odbyły się zgromadzenia w ratuszu i przed nim. Rzekomą przyczyną był brak chleba i węgla.

Zawieszenie „Zukunft". Główna komenda niemiecka wstrzymała dalsze wydawanie pisma Hardena „Zukunft."

Sprawy parlamentarne.

Posiedzenie Izby.

Wczorajsze posiedzenie Izby odpadło wobec konieczności dokończenia ważnych prac w komisyach.

Ograniczenie sądów wojskowych.

Komisya prawnicza na posiedzeniu we czwartek 5 b. m. **przyjęła przedłożenie rządowe o oddawaniu osób cywilnych pod sądownictwo cywilne.** Projekt ten przyjęto z następującemi zmianami: Czas trwania ustawy ograniczono **po dzień 1 lipca 1918 r.**

Wykluczono postępowanie wojskowe w polu. Prawo doraźne ograniczono do pewnych zbrodni. Dodano postanowienie, że nałożone przez te sądy kary utraty wolności mają być wykonywane **w więzieniach cywilnych i cywilnych zakładach karnych.**

Przyjęto dalej następujące rezolucye: dra Witta rezolucyę do rządu, by postarał się, iżby czynniki sądownictwa wojskowego, zwłaszcza komendanci **wojskowi i referenci prawni, którzy swoimi rozkazami i rozporządzeniami przekroczyli lub pominęli ustawy, pociągnięci zostali do odpowiedzialności** i by wszystkie te rozporządzenia i poufne rozkazy **zostały usunięte.**

Przyjęto wniosek dra Adolfa Grossa, by **wznowione na wniosek skazanego postępowania przy wyrokach, wydanych przez sądy polowe, odbywać się mogły przed sądem zwykłym** bez **dalszych założeń.**

Przedstawiciel rządu zapowiedział wypracowanie dotyczącego projektu ustawy, który przedłożony będzie komisyi.

Komisya ubezpieczenia społecznego.

Komisya dla ubezpieczenia społecznego obradowała w dalszym ciągu nad kwestyą dotyczącą nieprzerwanej swojej czynności względnie **nietykalności swych członków.**

Komisya po szczegółowej dyskusyi stwierdziła, że wskutek wstrzymania posiedzeń nietykalność jej członków **nie mogła być kwestyonowana.** Posłowie wszystkich stronnictw zastrzegli się przeciw temu, by z tem zapatrywaniem prawnem komisyi wiązano sprawę dyet. Gdyby **mimo** to w konsekwencyi tego stanowiska prawnego komisyi miały być przyznane dyety za ubiegły miesiąc, to wyrażono nadzieję, że **dyety te użyte będą na cele publiczne dobroczynne.**

Komisya przystąpiła potem do obrad nad ustawą w sprawie ubezpieczeń robotników od wypadków i uchwaliła kilka uzupełnień tej ustawy

Zakwestyonowane rozporządzenie gospodarcze.

Komisya gospodarstwa wojennego po dłuższej dyskusyi, trwającej prawie cały dzień, uchwaliła **zastąpić odpowiednią ustawą cesarskie rozporządzenie z dn. 20 października 1914,** upełnomacniające rząd do wydawania podczas wojny koniecznych zarządzeń gospodarczych.

§ 3-ci tej ustawy ma obowiązywać rząd, by **przedłożył Radzie państwa zarządzenia, wydane** na podstawie owego rozporządzenia cesarskiego i **by je na jej żądanie zniósł**

Podatek od zysków wojennych.

Komisya finansowa **ukończyła dyskusyę generalną nad przedłożeniem rządowem o zyskach wojennych.**

Komisya oświadczyła się za zasadniczemi kwestyami wstępnemi, przedłożonemi przez sprawozdawcę Steinwendera, zmierzającemi do tego, aby ustalić ważność nowej ustawy także **wstecz na rok 1916,** oraz rozszerzyć jej działalność na rok 1918, aby skalę, mającą być ustaloną w dyskusyi szczegółowej, oznaczono jednolicie dla poszczególnych osób i dla stowarzyszeń, aby dla ustalenia zwiększonego dochodu przyjęto przynajmniej sumę **10.000** koron jako dochód lat pokojowych, wreszcie **aby obowiązek podatkowy rozpoczynał się dopiero przy nadwyżce dochodów o 3000 koron.**

O poprawę bytu nauczycieli.

Komisya dla spraw funkcyonaryuszy państwowych w obecności kierownika ministerstwa oświaty szefa sekcyi Ćwiklińskiego odbyła posiedzenie, na którem ukończono obrady nad pragmatyką służbową nauczycieli. Uchwalone przez komisyę zmiany zawierają między innemi: Zniesienie kategoryi nauczycieli tymczasowych; wliczenie połowy czasu służby przed złożeniem egzaminu przy wymiarze kwinkwenniów i t. d.

W celu ostatecznego sformułowania powziętych uchwał wybrano ściślejszy komitet, do którego należy dr. German.

Interpelacya w sprawie wymiany jeńców.

Jak „Arbztg.“ donosi, w Izbie poselskiej wniósł przed kilku dniami poseł Forstner następującą interpelacyę: Na podstawie porozumienia, zawartego między kilkoma państwami wojującemi nastąpiła wymiana jeńców, uznanych przez wojskowe władze kraju, w którym się znajdowali, za niezdolnych do służby wojskowej. Wielu żołnierzy austryackich, będących w niewoli rosyjskiej lub włoskiej wróciło wobec tego do Austryi. Przed wypuszczeniem oznajmiono im, że nie mogą wracać do służby na froncie, w razie bowiem powtórnego pojmania **poniosą karę śmierci.** Atoli interpelanta poinformowano, że wielu z wymienionych na podstawie porozumienia **jeńców przeznacza się znowu do służby na froncie.** Dotyczące osoby widzą w tem niebezpieczeństwo i pogwałcenie praw narodowych. Rosya i Włochy, wydając jeńców, były przekonane na podstawie orzeczeń lekarskich, że żaden z nich nie będzie więcej zdolny do służby frontowej, jeżeli zaś odnośny lekarz pomylił się w danym wypadku i jeniec na tyle odzyskał siły cielesne, że może służyć na froncie, **nie powinno się tej pomyłki wykorzystywać.** Czy minister obrony krajowej postara się, aby publicznie ogłoszono tekst aktu porozumienia, zawartego z państwami nieprzyjacielskimi co do wymiany jeńców?

Charakterystyczny artykuł.

O politykę zagraniczną Austryi.

„Voss. Ztg.“ umieszcza obszarny artykuł, w którym autor podnosi konieczność nowej oryentacyi polityki austryackiej, streszczając ją w nazwie „polityka księcia Eugeniusza“. Austrya powinna dążyć w kierunku rozciągnięcia sfery swych wpływów **jedynie ku południowemu wschodowi, ku Bałkanowi.** Polityka austryacka popełniała błędy, mianowicie podejmując problem niemiecki i problem włoski — lecz te sprawy należą już do przeszłości. **W obecnej wojnie na błędną drogę zeszła Austrya, podejmując politykę polską.** Państwa centralne, mając do walczenia z przemocą, zagrażającą ich niezawisłemu bytowi, **niepotrzebnie wzięły na siebie troskę i odpowiedzialność za losy innego narodu, który trudno zadowolnić.** W Niemczech poznano już, że w rzeczywistości istnieje **tylko niebezpieczeństwo angielskie** i że nie jest w interesie Niemiec sprzęgać na stałe z głównym wrogiem, Anglią, obecnych jej sprzymierzonych, a zwłaszcza Rosyi.

W Austryi przed wojną istniało przekonanie, że jedynym wrogiem jest Rosya. Lecz wystąpienie Włoch dało pierwszy popęd do **zmiany pojęć: przekonano się, że Rosya nie jest jedynym, a co więcej najzacietszym nieprzyjacielem monarchii** w jej naturalnym pochodzie ku południowemu wschodowi i okazała się słuszność zapatrywań tych polityków, którzy oddawna domagali się silnego **rozwinięcia się Austryi na Bałkanie na podstawie porozumienia z Rosyą.**

W Austryi istniały bowiem właściwie **dwa kierunki polityczne:** antywłoski i antyrosyjski. Nie bez wpływu na ukształtowanie się opinii publicznej pozostało takie wydarzenie, jak zmiana tronu, które na pierwszy plan wysunęło opozycyjny pierwotnie w kwestyi polityki zagranicznej kierunek.

Ofiarowanie pokoju Rosyi jest obecnie prostym stwierdzeniem faktu, że **monarchia austryacko-węgierska nie wytycza sobie celów wojennych na północnym wschodzie lecz gdzieindziej.** — Ta myśl polityczna w Austryi, kiełkująca od dawna, teraz zaczyna objawiać się jako zasadniczy cel. Jako nieprzyjaciel, stojący w drodze realizacyi celów, skierowanych ku południowemu wschodowi, na pierwszy plan wysunęły się Włochy, ale po za nimi jako rzeczywisty wróg stoi **Anglia.** Ona pierwsza zrozumiała niebezpieczeństwo **polityki „środkowej Europy“,** którą Niemcy powinni uprawiać, a którąby zmierzała do rozszerzenia wpływów niemieckich aż po zatokę perską, a przez to i do wschodniej Afryki. — W urzeczywistnieniu zaś tego planu Niemcy i Austrya mają wspólne gospodarcze i polityczne interesa. Droga prowadzi przez Bałkan, a więc przez strefę interesów austryackich, której znaczenie teraz wybija się na pierwsze miejsce. Oczywiście może Austrya uprawiać odrębną politykę bałkańską, polegającą na związku z Anglią, ale ta polityka doprowadzi do podporządkowania się obcej potędze, a gdy tego będzie wymagała polityka angielska, do rozczłonkowania monarchii.

Właśnie z powodu kwestyi bałkańskiej — kończy autor swe wywody — nie da się myśl środkowej Europy przeprowadzić bez Austro-Węgier.

O armię polską w Rosyi.

Z Kopenhagi donoszą do jednego z dzienników krakowskich:

„W Petersburgu odbył się od 7 do 13 czerwca (n. st.) zjazd delegatów wszystkich wojskowych organizacyi polskich, istniejących obecnie w Rosyi.

Delegatów, reprezentujących 700.000 żołnierzy polskich, było 350. W ostatnim dniu zjazdu, za zgodą ministra wojny Kierenskiego i generalicyi rosyjskiej zjazd jednogłośnie uchwalił rezolucyę, w której oświadczył się za stworzeniem armii polskiej z obecnych żołnierzy rosyjskich narodowości polskiej, tudzież z ochotników i takich osób narodowości polskiej, które w przyszłości mają być powołane pod broń. Armia w ten sposób zorganizowana może osiągnąć siłę 800—900 tysięcy żołnierzy wszystkich kategoryi broni.

Armia ta walczyć ma wyłącznie na froncie zachodnim pod własnymi oficerami, w Rosyi bowiem jest Polaków generałów 113, oraz 19.000 oficerów wszelakich rang od chorążego aż do pułkownika.

(Według informacyi z innych źródeł liczba żołnierzy Polaków, służących w armii rosyjskiej, może wynosić najwyżej 350.000).

Rewelacye Brantinga.

Jak czytamy w „N. Fr. Presse“, Branting w organie swoim „Socialdemokraten“ daje do zrozumienia, że w aferze kuryera niemieckiego, którego przychwycono w Chrystyanii z wiezionymi bombami, **szwedzkie ministeryum spraw zagranicznych nie ma czystych rąk.**

Według Brantinga finlandzki okręt motorowy „Lola“ wielokrotnie bez przeszkody ze strony władz szwedzkich przewoził materyały wybuchowe **z Szwecyi do Finlandyi.** Niejaki baron Rosen, były szwedzki oficer, który był uwikłany w inną aferę z materyałami wybuchowymi w Norwegii, ostatecznie bez przeszkody wyjechał ze Szwecyi do Niemiec.

Szwedzkie ministeryum spraw zagranicznych ogłosiło notę, w której usprawiedliwia się z poczynionych niesłusznie — jak twierdzi — przez Brantinga zarzutów.

Dla kogo był przeznaczony materyał wybuchowy, odebrany kuryerowi niemieckiemu w Norwegii?

Jeszcze o opłakanych stosunkach kolejarskich.

Ze sfer kolejarskich piszą nam jeszcze:

Prócz wielu innych nieprawidłowości podnieść jeszcze należy, że u nas, na stacyi w Podgórzu—Płaszów, jak długo trwa wojna, mamy pogotowie w lampiarni na pakach, a nikt się nie stara o wybudowanie baraków. Przedtem, gdy było wiele partyi, wszystkie musiały się tam mieścić, nieraz od 12—20 godzin.

O kuchni personalnej pisano już wiele, nie zawadzi jeszcze wspomnieć, że **w kuchni w Skawinie kosztuje chleb 1.10 K, w Podgórzu ten sam bochenek 1.60 K, lecz i za tę cenę kolejarze nie zawsze mogą dostać, podczas gdy p. naczelnik musi mieć codzień 2 chleby, a po mięso** stale wysyła kogoś z swego domu do kuchni, jak do jatki. Drobne, ale charakterystyczne: p. Czuprynie zabrakło klucza jednego do inwentarza: nie kłopocząc się długo, zabrał konduktorowi jego własny klucz do znaczenia biletów — zupełnie bezprawnie. Blacharze z p. Koszowskim na czele każą sobie osobno płacić za naprawę latarni, choć są płatni z Dyrekcyi, a p. Czupryna godzi się na to, polecając żałacym się własnym kosztem uskutecznić naprawę.

W Rzeszowie gospodarzem kuchni personalnej jest p. nadrewident Zauder, który tak osobliwie gospodarzy, że konduktorzy nie mogą nigdy dostać kawy, tylko herbatę i to niesłodzoną, bo cukier „zjadły szczury“ — prawdopodobnie te, które do Rzeszowa ze Skawiny przywędrowały. Swojego czasu została zawieziona **pociągiem komisyjnym paka** cukru z kuchni pers. w Rzeszowie do Krakowa. P. Zauder kazał ją wziąć do wozu służbowego oświadczając, że cukier ten jest przeznaczony dla p. Moskwy. Może dlatego herbata w kuchni jest gorzka, aby p. Moskwa w Krakowie mógł otrzymywać paki cukru? Konduktorzy przyjeżdżają i odjeżdżają głodni, bo w kuchni rzadko dostać można kolacyę, jeśli się w oznaczonej na nią godzinie nie przybędzie. — Zapytujemy p. radcę Zborowskiego, czy na to są pociągi komisyjne, aby nimi wożono prowianty dla p. Moskwy?

Burzliwe posiedzenie sejmu węgierskiego.

Interpelacya Tiszy. — Kwestya stanowienia narodów o sobie. — O stosunku do Austryi.

W sejmie interpelował hr. Tisza w sprawie oświadczenia, jakie złożył austryacki prezydent ministrów w parlamencie **co do suwerenności i prawa monarchy do zawierania pokoju,** jakoteż w sprawie wpływu węgierskiego na kierownictwo spraw zagranicznych i co do stanowiska rządu w kwestyi prawa stanowienia ludów o sobie.

Hr. Esterhazy podkreśla, że rząd węgierski **z całym naciskiem występuje za ustawową samodzielnością Węgier** i za równouprawnieniem Węgier co do strzeżenia zakresu swych praw **w kwestyi prowadzenia polityki zagranicznej.** Rząd będzie się starał, aby wszelkie **oświadczenia w kwestyach zagranicznych następowały za uprzednią jego zgodą.**

Zarówno rząd węgierski, jakoteż i austryacki nigdy nie uznają propagowanego w ostatnich czasach przez koalicyę takiego pojmowania prawa stanowienia ludów o sobie, aby jakaś grupa węgierskich obywateli, utworzona czy to na zasadzie narodowościowej, czy na jakiej innej zasadzie, **mogła własnowolnie rozstrzygać o swej przynależności państwowej,** przy rozluźnianiu jednolitości ustroju państwowego węgierskiego, albo z pominięciem prawa suwerenności.

Odpowiedź premiera przyjęto do wiadomości.

Na końcu posiedzenia p. br. Juliusz **Madarassy** z partyi pracy, uzasadniał wniosek nagły **w sprawie polityki zagranicznej i stosunku do Austryi.**

Mowca wskazał na agitacyę prowadzoną przez obie frakcye partyi niezawisłości popierające rząd i na mowę hr. **Karolyiego,** które to objawy mogą wywołać **zaniepokojenie u sprzymierzeńców.** (Burzliwe sprzeciwy i wrzawa na ławach obu frakcyi partyi niezawisłości. Wołania: „To nieprawda! Niech pan nie występuje przeciw pokojowi! **Nikt Niemiec nie zaatakował!** Wojna jest dobrym interesem dla banków! Poseł Justh z grupy hr. Karolyiego woła ciągle: **Mów pan lepiej o interesach, które pański bank robi na salami!)**

Mowca wyraża przekonanie, że wydarzenia, które rozgrywają się w Austryi, a które wskazują na **przesunięcie się przewagi od Niemców na Słowian,** w coraz to wyższym stopniu budzą niebezpieczeństwo, że prędzej czy później **doprowadzą do tryalizmu lub federalizmu.**

Interpelacyę odesłano do prezydenta ministrów.

Następne posiedzenie we wtorek.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 6 lipca.

Urzędowo donoszą 5 lipca:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi i w Artois działalność ogniowa wczoraj była przeważnie drobną. Na kilku miejscach odparto nieprzyjacielskie uderzenia wywiadowcze.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Nasz zysk terenu na Chemin des Dames, na wschód od Cerny, spowodował francuskie kierownictwo do podjęcia także wczoraj i dziś rano nowych ataków, które rozbiły się z obfitemi stratami. Dotychczas Francuzi próbowali tam 15 razy odzyskać utracony teren, bez jakiegokolwiek sukcesu, ale za każdym razem wśród dotkliwych ofiar w zabitych, rannych i jeńcach.**

Po obu brzegach Mozy wieczorem wzmogła się walka artyleryi.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **W ostatnich dniach oddziały wywiadowcze wykonały na wschód od Mozy kilkakrotnie udałe przedsięwzięcia.**

Jedna z naszych eskadr lotniczych zaatakowała wczoraj przed południem wojskowe urządzenia i warownie wybrzeżne koło Harwich na wschodniem wybrzeżu Anglii.

Pomimo silnej obrony z ziemi oraz przez angielskie siły bojowe powietrzne, udało się rzucić na cel kilka tysięcy kilogramów bomb i zaobserwować dobry skutek.

Wszystkie aparaty powróciły nieuszkodzone.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda: **Na polu bitwy we wschodniej Galicyi panowała wczoraj tylko drobna działalność ogniowa. Na wzgórzach koło Brzeżan przyszło do miejscowych walk, przyczem Rosyan wyrzucono z kilku linii lejów, w których się jeszcze trzymali. W sąsiednich odcinkach na ogół spokojnie.**

Na froncie wojsk arcyksięcia Józefa i marszałka Mackensena nieprzyjaciel był miejscami czynniejszy niż zwykle.

Front macedoński: Położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta.

Kukurydzany chleb. W mieście naszem pojawił się już chleb, wypiekany z kukurudzy z pewną domieszką mąki zbożowej, której resztki jeszcze piekarze posiadali. Chleb ten jest jasny, ale nie bardzo smaczny. Piekarze zdaje się oszczędzają na soli; za mało dają jej do pieczywa, a niewyrobione należycie ciasto robi wrażenie niedopieczonego placka. W najbliższych dniach mieszkańcy Krakowa otrzymają już czysto kukurydzane pieczywo. Piekarze powinni postarać się, aby ciasto z tej mąki było dobrze wyrobione i należycie posolone.

Repertuar opery.

Piątek: „Janek“ (nowość, Wł. Żeleńskiego).
Sobota: „Janek“.

Kuratorya Akademii Handlowej otwiera w Krakowie z dniem 1 września 1917 r. prywatny kurs handlowy dla kobiet z planem nauk czteroklasowej Wyższej Szkoły (Akademii) Handlowej.

W bieżącym roku 1917 zostanie otwarty pierwszy kurs, w latach następnych dalsze tj. II, III i IV.

Warunki przyjęcia są takie same, jak w męskiej Akademii Handlowej tj. ukończonych lat 14, ukończona 4 klasa szkoły średniej z postępem co najmniej dostatecznym ze wszystkich przedmiotów, względnie ukończona trzecia klasa szkoły wydziałowej z postępem co najmniej dobrym we wszystkich przedmiotach za złożeniem jednak egzaminu wstępnego.

Czesne wynosi 250 koron rocznie, wpisowe 10 K. Wpisy odbędą się w lokalu przy ul. Szewskiej l. 4 na I. p. od godz. 10 do 12 w dniach od 9 do 15 lipca od 26 do 30 sierpnia 1917. Tamże można zasięgnąć bliższych informacyi.

Otwarcie pierwszego kursu nastąpi tylko w razie zgłoszenia się przynajmniej 30 uczenic.

C. k. Rada szkolna krajowa przyjęła otwarcie tego kursu do wiadomości.

Imieniem Kuratoryi: Przewodniczący dr Juliusz Leo. 2818

Kino „Opieka“. Zielona 17. Od piątku, 6, do poniedziałku, 9 lipca, wyświetla kino „Opieka“ pierwszorzędny film słynnej amer. seryi Worlda „**Trilby**“, dramat z życia studentów w 5 akt. Znakomita gra najlepszej artystki Klary-Kimball-Young, czarujące obrazy, oraz wspaniała ilustracya muzyczna zapewniają wielkie powodzenie. Ponadto wesoła komedya z „Knoppchen“ w głównej roli, najnowsze zdjęcia z placu boju, oraz zdjęcia z natury. Muzyka wojskowa, cały dochód na inwalidów wojennych, pochodzący z Galicyi.

Rozkład jazdy.

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5.30 rano (wojskowy), 5.45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9.15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9.30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2.42 po południu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5.55 po południu (wojskowy); 6.09 po południu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8.25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8.40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6.30 rano (pospieszny); 7.58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9.45 (wojskowy); 10.32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1.45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3.05 po południu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5.40 po południu (wojskowy); 5.55 po południu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 11.15 w nocy (osobowy), połączenie do N. Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8.15 rano i 2 po południu, wreszcie 7.55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8.30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2.15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, Żywca, Zakopanego; 11.30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi 6.50 rano (przez Skawinę), 1.40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).